

DZIENNIK OPINII

 krytyka polityczna

Leszczyński: Mikrokredyt polityczny

Leszczyński: Mikrokredyt polityczny

- [Opinie](#)

Adam Leszczyński, 20.10.2006

[Tweet](#)

Dlaczego Muhammad Yunus z Bangladeszu, wynalazca mikrokredytów, zasłużył właśnie na pokojową (a nie na ekonomiczną) Nagrodę Nobla?

Adam Leszczyński

Dlaczego Muhammad Yunus z Bangladeszu, wynalazca mikrokredytów, zasłużył właśnie na pokojową (a nie na ekonomiczną) Nagrodę Nobla?

Dlaczego Muhammad Yunus z Bangladeszu, wynalazca mikrokredytów, zasłużył właśnie na pokojową (a nie na ekonomiczną) Nagrodę Nobla?

W Bangladeszu – a także w dziesiątkach innych biednych krajów, od Kenii po Nikaragwę – mikrokredyt służy pomocy najuboższym i dyskryminowanym. Mikrokredyt to coś więcej niż – jak może sugerować nazwa – czysty mechanizm biznesowy: jest narzędziem inżynierii społecznej. Mikrokredyt to niewielka (z polskiego punktu widzenia) pożyczka na rozkręcenie własnego biznesu. Może to być 50 dolarów na maszynę do pisania w prowizorycznym punkcie pisania podań „pod palmą” albo 100 dolarów na otwarcie małego straganu z owocami – a nawet nie straganu, bowiem w Afryce czy w Azji często sprzedaje się je z kosza czy maty ułożonej obok drogi. Dostają te pożyczki ci, którzy nigdy nie mogliby ubiegać się o kredyt z banku. W biednych krajach banki obsługują tylko najzamożniejsze kilka procent populacji – co zazwyczaj oznacza także „dobrze ustosunkowane” kilka procent. Mieszkaniec slumsu nie może wziąć kredytu.

Po pierwsze – nie ma zabezpieczenia. W wielu najuboższych krajach hipoteki praktycznie nie istnieją, a zresztą slumsy są zwykle budowane bezprawnie, na cudzym gruncie.

Po drugie – nie potrafi przejść przez skomplikowaną biurokratyczną procedurę, bo najczęściej nawet nie umie pisać.

Po trzecie – bardzo często należy do grupy dyskryminowanej: „gorszego” plemienia, „gorszej” kasty albo „gorszej” płci (czyli jest kobietą).

Po czwarte wreszcie, bankowi „z prawdziwego zdarzenia” – takiemu z prezesami w drogich garniturach, biurami wykładanymi marmurem i urzędnikami po studiach w szkołach biznesu – nie opłaca się zajmować tak niewielkimi pożyczkami. Mikrokredytów udziela się bez zabezpieczenia. Zwykle jedyną gwarancją spłaty jest wywiad środowiskowy. Przedstawiciel banku zbiera opinie sąsiadów o potencjalnym kredytobiorcy: czy jest wiarygodny, czy dotrzymuje zobowiązań, czy potrafi ciężko pracować. To metoda zaskakująco skuteczna. Ogromna większość tak udzielonych kredytów jest spłacana. Taki kredyt ma też wartość niewymierną - bardzo często przywraca najbardziej poczucie własnej wartości: ktoś im zaufał, ktoś powierzył im pieniądze, zyskali perspektywy na przyszłość – być może będą mogli np. zapłacić za szkołę dla dzieci.

Pokojowa Nagroda Nobla przez długie lata była zarezerwowana dla establishmentowych polityków. Teraz otrzymał ją działacz społeczny z jednego z najbardziej biednych krajów świata. Przydzielono ją w ten sposób po raz kolejny: dwa lata temu nagrodę dostała kenijska ekolożka Wangari Maathai, trzy lata temu – Iranka Shirin Ebadi, działaczka na rzecz demokracji i praw kobiet. Przesłanie tych decyzji jest jasne. Nagrodę dostają coraz częściej ci, którzy politykę uprawiają innymi środkami niż ministrowie i prezydenci. Na zachowanie pokoju mają realny wpływ ci, którzy walczą z głodem, nędzą i dyskryminacją: prawdziwym społecznym podłożem zbrojnych konfliktów. To nie politycy przede wszystkim decydują o wojnach i rewolucjach. Oni są ich narzędziem, czasami - produktem. Ich władza jest iluzoryczna.

Polub Dziennik Opinii na FB

Adres URL źródła:

<http://www.krytykapolityczna.pl/Opinie/LeszczynskiMikrokredytpolityczny/menuid-431.html>